

280

275

Nr. akt \_\_\_\_\_

### Protokół przesłuchania świadka

Data 11 grudnia 1945 r. w Plaszewie

~~Sędzia Sędzi~~ ~~sejmiku Sądu Okręgowego w~~ ~~z siedzibą w~~

~~\_\_\_\_\_~~ Sąd Grodzki w Plaszewie, Oddział \_\_\_\_\_

w osobie Sędziego St. Stefaniaka

z udziałem Protokółanta St. rejestratora Dąbkiewicza

w obecności stron \_\_\_\_\_

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi \_\_\_\_\_

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - oraz o znaczeniu przysięgi. Świadek oświadczył, że nie przysięgał.

Wobec tego: \_\_\_\_\_ (protokółant) świadek zeznał, że uświaduje:

Imię i nazwisko Jadwiga z Budzynańskich Magnuszewska

Wiek 26

Imiona rodziców Roman Budzynański i Maria z d. Przemomska

Miejsce zamieszkania Plaszew Wp. Rynek 13.

Zajęcie domatka

Wyższe wykształcenie szk. kat.

Karalność nie karana

Stosunek do stron -/.

Do S. rawy:

W obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu byłam od dnia 21.1.43. do ewakuacji 12.05.45 r. do dnia 19.1.45 r. Z początkiem marca 43. zacząłam pracować w Schreibstube w charakterze jednej ze Schreiberek piszących karty ewidencyjne nowo przybywających więźniarek t.j.w. Zapanów. Karty ewidencyjne pisaliśmy na podstawie arkuszy ewidencyjnych t.j.w. Bogenów, sporządzanych przez Aufnahmestelle und waren również "politische Abteilung", albo krótko "politische". Głównym zadaniem Aufnahmestelle było wypełnianie drukowanych formularzy - Bogenów - wszystkim napływającym Haftling'om - więźniarkom. Bogen zawierał bardzo szcze. różne dane o danego Haftling' nr. kolejny (tatużowany na lewym przedramieniu - zastępujący mu w obozie nazwisko), powód przyjęcia do lagru i inne.

1) Zgodnie z art. 107 k.p.k. świadek, po usłyszeniu go o znaczeniu przysięgi, nie przysięgał.  
2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedni, jeżeli odwołanie świadka, po usłyszeniu go o znaczeniu przysięgi, nie przysięgał (art. 107 k.p.k.).



Biuro Archiwum Akt Ciągłych

231)

Bogaty całego transportu odwoził szef Aufnahme do Auschwitzu - Oświęcimia (z F.K.L.-u Birkenau - Brzezinka) do prawdziwego "politische Abteilung" - osadzonego najgroźniejszymi gestapowcami (Grabner, Boger i t.d.). Tam na podstawie Bogendów sporządzali listy przybyłych t.zw. Zugangsliste'y (odbitki ich otrzymywały Schreibstube). Kolejni szefowie Aufnahme (od początku jego pobytu: pierwszy - Klaus, następnie Huatak, a następnie później zmienione nazwisko Erbert ostatni Bilan (rozpoznany wśród przesłanych zdjęć). Bilan pracował ze wszystkimi kolejnymi szefami, aż sam wreszcie objął to stanowisko. Szefowie Aufnahme stali w ścisłym związku z wszelkimi transportami, a więc zarówno z transportami przeznaczonymi do wejścia do lagru jak również z transportami przeznaczonymi do krematorium. Oni byli zawsze obecni przy każdym nadeszłym transporcie, przy wyładowaniu, selekcji. Najbardziej wyczerpujące sprawozdanie o poszczególnych szefach Aufnahme mogą dać więźniarki zatrudnione tam, z których kilka nazwisk podam:

- Lipińska Halina, Wasno (szkoła) pow. Wągrowiec,

Bratko Zofia, Katowice, Szafranka 9/1

Rachwał Stanisława, Kraków Sobieskiego 5, 2pł.

Rzepka Stanisława, Bielsko, Piastowska 5/3,

Swidenska Maria, Nowy Sącz 1, Konarskiego 7 m.1,

Sarnowska (Kakowska) Jadwiga, Opoczno, pl. Kilńskiego,

Schreibstube a spełniała w lagrze funkcje niższej administracji, prowadziła kartoteki: imienną, numerową, 2/ Numerbuch, 3/ Hauptbuch, 4/ Nationalite'ty, 5/ pocztę, 6/ raporty apelowe. (Używam niemieckich nazw - nazw powszechnie używanych w lagrze).

Kartoteki-niem. Kartei. Kartoteki były w Schreibstube i w "Forne" - t. zn. w bloku SS mieszczącym się przed wejściem do lagru, w którym urzędowały władze odcinka. Kartei - karte, karta kartoteki zawierała ewidencje Häftlinga, nr., oznaczenie: politische, asoziale, verbrecher, bibelforscher (każdy rodzaj oznaczony innym kolorem trójkąta oznaczonego na ubiorze wraz z numerem, a więc czerwony, czarny, zielony, lila). Żydzi zamiast trójkąta - Winkla - nosili gwiazdę oraz miejsce na uwagi. Te ostatnie odnosiły się do zmian zachodzących u więźnia a więc: przeniesienie do innego lagru powodowało zamieszczenie uwagi - miejscowość (do której przeniesiono) oraz datę odejścia transportu, śmierć Häftlinga - albo na podstawie listy nadesłanej z rewiru, wtedy data zgonu i ewent. rodzaj choroby (najczęściej Herzmuscelschwäche, takich chorób jak np. tyfus plamisty - nie wiadomo najpowszechniejsza choroba - nie podawano. Tyfus kwalifikowano do gazu - w ten sposób zapobiegano epidemii), albo list nadesłanych z politische Abteilung z Oświęcimia z zaznaczeniem Sb i Gu - wtedy także data i skrót Sb i Gu. Kartoteki zmarłych początkowo były prowadzone później zlikwidowali. Kartoteka imienna służyła i dla władz lagrowych SS - man'ów i dla Schreibstube'y (odszukiwanie nr. jeśli znane nazwisko dla paczkarńi pocztę i innych). Takim samym użytkowi służyła kartoteka numerowa (wg numerów kolejnych) - znany numer nieznanie nazwisko. Kartoteka mieszcząca się "Forne" była dla wyłącznego użytku SS (wyszukiwanie np. danego Häftlinga w celu cichego usunięcia, itp.)

2/ Numerbuch - służył podobnie jak i kartoteka ułatwieniu odszukania Häftlinga. Numerbuch to książka zawierająca tylko numery kolejne i obok miejsce na wpisanie numeru bloku na którym znajduje się w tej chwili więźniarka. Wobec czystych Verlegungs'ów - przełożeń z bloku na blok, list zgonów na rewirze, list Sb, transportów do innych lagrów - numerbuch był w największym ruchu. Codziennie musiał dokładnie podawać bieżące miejsce pobytu każdego Häftlinga. Zgon oznaczał się krótko krzyżykiem. Początkowo normalny zgon i Sb odróżniane były kolorem krzyżyka czerwonym i czarnym, później zakazano tego jak również szeregu innych rzeczy mogących być wykorzystane w przyszłości niezłitym dowodem niemieckiej zbrodniczej działalności. Później wolno było śmierć oznaczać tylko datą (oba - tnie czy zmarłego czy uduszonego czy rozstrzelanego) ew. krzyżem j. np. w numerbuchu. Najszybciej można było odszukać Häftlinga, znając jego numer, właśnie z numerbuchu. Wykorzystywali to SS-mani aż również i do transportów do gazu. Przesyłali listę z numerami każąc wyznaczyć blok, przygotować wyznaczone więźniarki, nierzadko kazali odswawiać (przygotowania podobne do transportu do innego lagru) - potem by cały transport zagazować. W kilka dni po podobnych przygotowaniach transportowych przychodziła lista tych samych numerów ale w celu wpisania przy danych numerach w numerbuchu, w kartoteci i Hauptbuchu daty śmierci.

3/ Hauptbuch - to książka więźni prowadzona wg kolejnej numeracji z pod-

... Nazwiska imienia, daty ur., wieśca zamieszkania i sw. zgonu. Każdy nowy transport był wpisywany wg "Zugangslist" przygotowanych z politische Abteilung Auschwitz. Wszystkie ewidencje więźniów odnosiły się oczywiście tylko do tych wybranych, którzy do lagru weszli. Masowe transporty łącznie wprost do krematoriów nie były objęte ani numeracją, ani jakakolwiek liczbą sumaryczną. Prócz zwykłej numeracji, która w styczniu 43 r. osiągnęła liczbę około 90.000 istniała jeszcze numeracja kolejna "E" - Erziehungsstiftlinge i "A" dla żydowskich transportów zapoczątkowana jak i poprzednia dość późno od pierwszej.

Nationalitet - to wykaz narodowości. Dane statystyczne wg narodowości: osobno aryjskiej, osobno żydów. Przeważającą narodowością w Oświęcimiu byli Polacy. Pod koniec zaczęto masowo wysyłać Polaków wg. ab. Niemiec. Początkowo zadanie Schreibstube polegało na kolejnym (wg numerów) ułożeniu listów przejrzaniu czy maszynie są zaopatrzone w znaczki i odniesieniem do "Forme", gdzie miały listy kontrolowane dokładnie - co do treści. W listach lagrowy to szablon, tego co było wolno pisać, było bardzo niewiele. Wpisanie, że prosi się o paczkę narażało się na niewysłanie tej paczki - wiadomości do rodziny, wzmiankę o chorobie czy o śmieci także zabijającym w lagrze na bardziej przykre skutki. Początkowo przysługujące także podlegała kontroli SS-mań. Można było otrzymać tylko jeden list miesięcznie, przez przypadek dwa. Fotografie ulęgały konfiskacji. Bardzo częstym zjawiskiem była t.zw. postopera. Listy więźniarki nie dochodziły do adresata, i więźniarka nie otrzymywała poczty.

Raporty apelowe t.zw. Rapportblätter sporządzała wybrana przez SS-Rapportschreiberin, która była jednocześnie Capo (pośredniczką, władzą) Schreibstube). Arkusz apelowy wypełniany był wg wzoru i zawierał imię, liczbę, wieźniarki i ilości wieźniarek na poszczególnych blokach. W odniesieniu liczbami w raporcie Rapportführerin /SS/ porównywała liczby powołane jej w czasie apelu przez Aufseherki, które przez tym pracowały kolejno bloki ustawione siatkami do apelu.

Pracownikami Schreibstube były: Lagerführerin - Mandel i pełniła funkcje Rapportführerin - Dreksler; SS-man Taube, i Lagerkommandant (odcinka) Hessler. W wszystkich wyżej wymienionych kobiety Haftlinge mogły stwierdzić ich prawdziwą działalność, ponieważ bardzo często kłamały się nad więźniem. Mandel - miejsce w czasie apelu (widok na twarz, kłopoty i dostanie kłosa - tego po pobiciu). Mandel przy zaskoczeniu opłakiwała miała ulubioną melodię: bicia głową wieźniarki o białe, oczyma do osiągnięcia zadawanych skutków t.zn. chciała do ukasania się krwi. Hessler - najchętniej opisał w brzuch - skutki były natychmiastowe. Taube opisywał się silnie - wieźniarka musiała przetrwać się od pierwszego uderzenia, gdyż w innym wypadku dobił.

W bloku 22. Przeważnie oficjalnie nie mówiono o tym, co było o bloku 25 - poczynał nazywany blokiem śmierci. Wieźniarki przeznaczono w czasie przemieszczania na ten blok, aby najczęściej wieczorem lub nocą dostać do gazu. Wierzątko o, że wieźniarki przebywały tam nawet kilka dni do czasu nie zgromadzone pokazał jakiej liczby. Los oczekujących na tym bloku śmierci był straszny - nie podziwiano omdlewały lub umierały wzdławiając głodu i stawały się tużem ochydlanych wlezione szczyrów (szczyry zaczęły się nawet do wyjącej - zaczęły). Jeden z więźniaków z bloku zabrał blok w czasie apelu, którego ni - generalnego apelu (drugiego już), który miał miejsce w lutym 1943 r. Wczesnym rano wyrzucano cały lager poza druty i zagono nas SS-mań - postami z pułami i tak stałyśmy przez cały dzień.

Pod całym wieczorem pojedynczo kasano wbiegając przez bramę do la ru. z obydwu stronah Lagerstrasse, a więc z obydwu stron wolegających były SS-mańki. Najbardziej rozpoznawane i okrywane były Dreksler i Hessler. Wystarczyło podnieść się, potężyć, wystarczyło mieć twarz - która nie podobała się im - nie było zresztą re. uty, wystarczyło przy - być - aby z inflexion ręki podnieśnięcie trzeźniaki być przeznaczonym do odstawienia grupy - o której przeznaczonym wiedzieliśmy każda. Na by - blok wli ludzie nie chorzy i nie stali, *nie było* w czasie apelu.

W czasie apelu z mego transportu z Tomaszowa Maz, *nie były* *zupatane* *apelu*. W czasie oznaczenia Gu I Sb, jak stwierdziliśmy, używano ich do pewnego czasu nie dalej niż połowy 43 r. potem zaniechano używania tylko daty zgonu. W tym czasie nakazano w Schreibstube przepisanie całej książki głównej, gdzie figurowały oznaczenia Gu I Sb. Wszczęto wówczas wszelki ślad napisany. Od tego czasu oficjalnie nie przeprowadzano Sortierung -ów wśród aryjek tylko wśród żydów (Sortierung - wybieranie w czasie apelu kandydatów do krematorium) - oficjalnie tylko, bo w naszym

276

22

03

124

11

ciągu zmniejszono wzrastającą wciąż liczbę więźniarek. Kobiety ciężarne dzieci nie miały miejsca w lagrze - szły do krematorium. Dopiero później już w 41 r. miały miejsca porody a 1 dziecko przywożono do lagru (najczęściej dzieci - rosyjank i Polaków - transport dzieci warszawskich po powstaniu). Komendant obozu, Haase widziałam tylko raz w czasie inspekcji lagru. Odnosiłam wrażenie, że jeśli chodzi o transporty masowe z lagru to robiono to najczęściej nocą, lub w czasie zarządzonej przed tym lageraperi (w tym czasie nie wolno było nikomu wychodzić z bloków). W ten sposób w ciągu jednej nocy wywieziono do gazu cały cygański lager (odcinek), w ten sposób wywieziono także cały lager Tereziestat (Żydzi słowaccy). W ostatnim wypadku pozwolono wyjątkowo (Żydom nie wolno było pisać wogóle poza małym wyjątkiem) napisać listy do rodzin, listy o podanej treści z prośbą o przysłanie paczek z datą dwa miesiące naprzód i w tym dniu cały lager zlikwidowano. Masowe transporty (nie wchodzące do lagru - nie wciągane do ewidencji), np. najbardziej liczne w maju 44 r. - transporty węgierskich Żydów - szły wprost, po wyładowaniu z pociągów, (ludzi nie było, które sortowały w pociągach) do gazu. W biały dzień, widoczna nam była drutowa (tuż obok lagru, mieściła się bocznica kolejowa). Wobec ciemnego, stałego napięcia poniekąd maskowania - lageraper - przez cały dzień szły pociągami fale ludzi w kierunku tuż blisko dymiącego pieca krematorium znajdującego się z tyłu naszego lagru i także widocznego. Dokładnie widać było SS-ów podnoszących kłapy, (gazownia w tym krematorium mieściła się pod ziemią), i wypływających z puszek (także dobrze znanych każdemu więźniarce) gaz. Dziennie przychodziło 5 pociągów - obliczamy w przybliżeniu po trzy tysiące na jeden pociąg - dzienny transport na naszym odcinku wynosiłby 15 tysięcy, tyle samo w nocy, a z tym na jedną dobę 30 tysięcy ludzi. Stałym bywalcem przy transportach był główny lekarz zwany powszechnie Mengelle (nazwisko właściwe o podobnym brzmieniu), który łowił wciąż nowe ofiary na blok eksperymentalny. Raz były to dwójeczki, raz rodziny, karłów to znów pewna ilość młodych kobiet w jednym wieku i w zamknięciu, itp. Szef krematorium Molljuż z urzędu musiał uczestniczyć w akcjach gazowania. Szefem był Aufmann (wyżej podaję) także. Jeśli chodzi o SS-manki to do wyżej wymienionych Mandl, Dressler, Haase najbardziej odznaczonych dodam jeszcze Brandel i Bermann.

O działalności Rudolfa Haasa nie mogę nic powiedzieć, gdyż nie byłam osobą znaną jego szefostwu, gdyż Rudolf Haas był właścicielem zwierzęt w kłodzkiej okolicy i podlegał mu cały Oświęcim. Przed Rudolfem Haasem był szefem Hubert komendantem obozu, Rudolf Haas pokazywał się rzadko na terenie obozu i dlatego nie mogło się zdarzyć, że był na terenie obozu, a ja mogłam go się widzieć.

Na egzaminie mi towarzyszy z dnia 7.11.46 i z napisem 9) Bilan włodzimierz rozpoznał z kolei dokładowca SS Bilana, który był szefem Aufmann i brał udział w przyjeździe transportów. W czasie przyjeździe transportów nie widziałam go, gdyż trudno było rozpoznać twarz SS-manki z powodu gwałtowności w przesłankach, gdy takie przyjeździe transportów nie nastąpiło. Jak już wspominałam o Bilanie mogę podać szereg innych świadków wymienieni na wstępie mojego zeznań.

PPP. Jadwiga Szaprowska

Zakończono

Sędzia:

*[Podpis]*

Protokolant:

*[Podpis]*

283